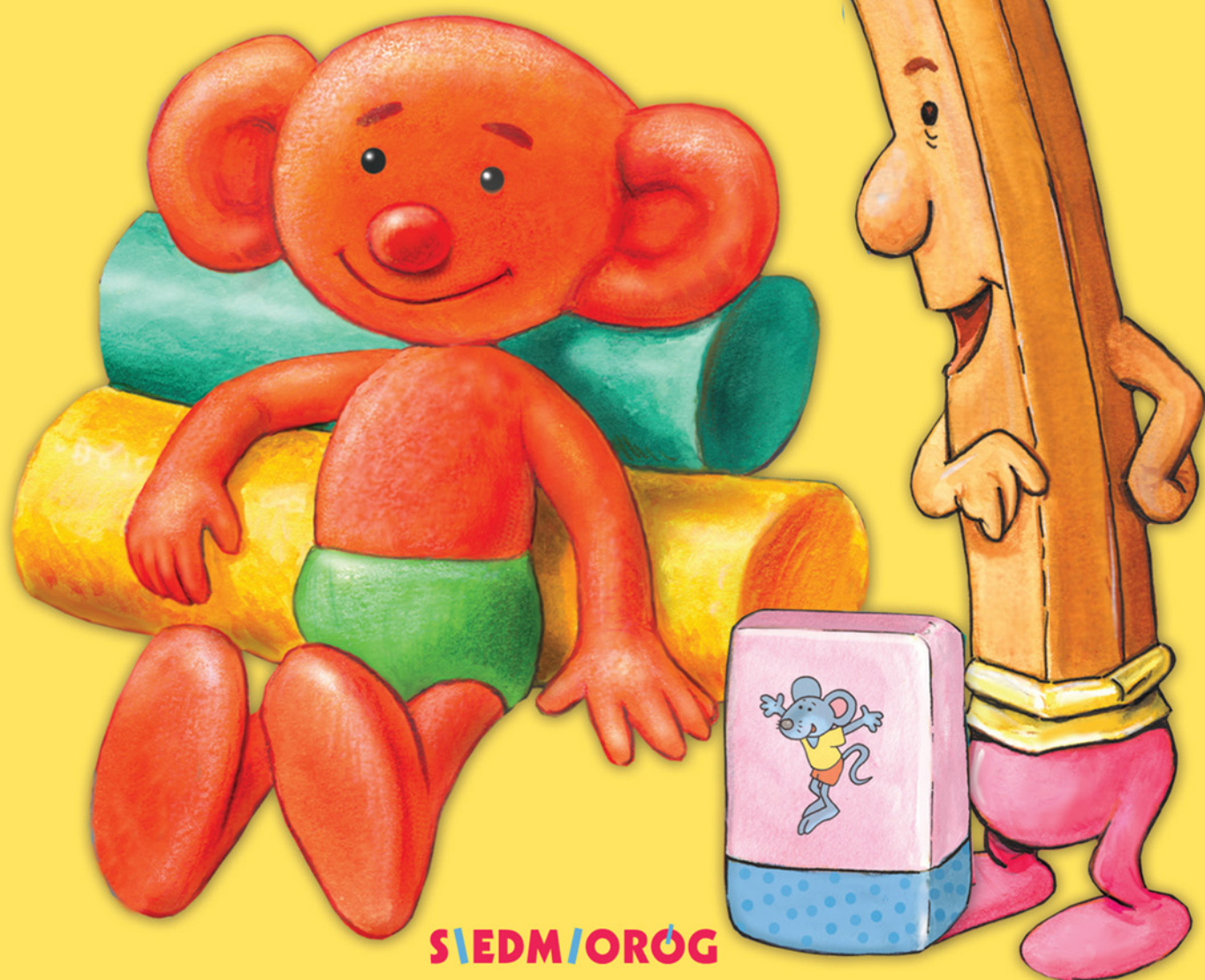


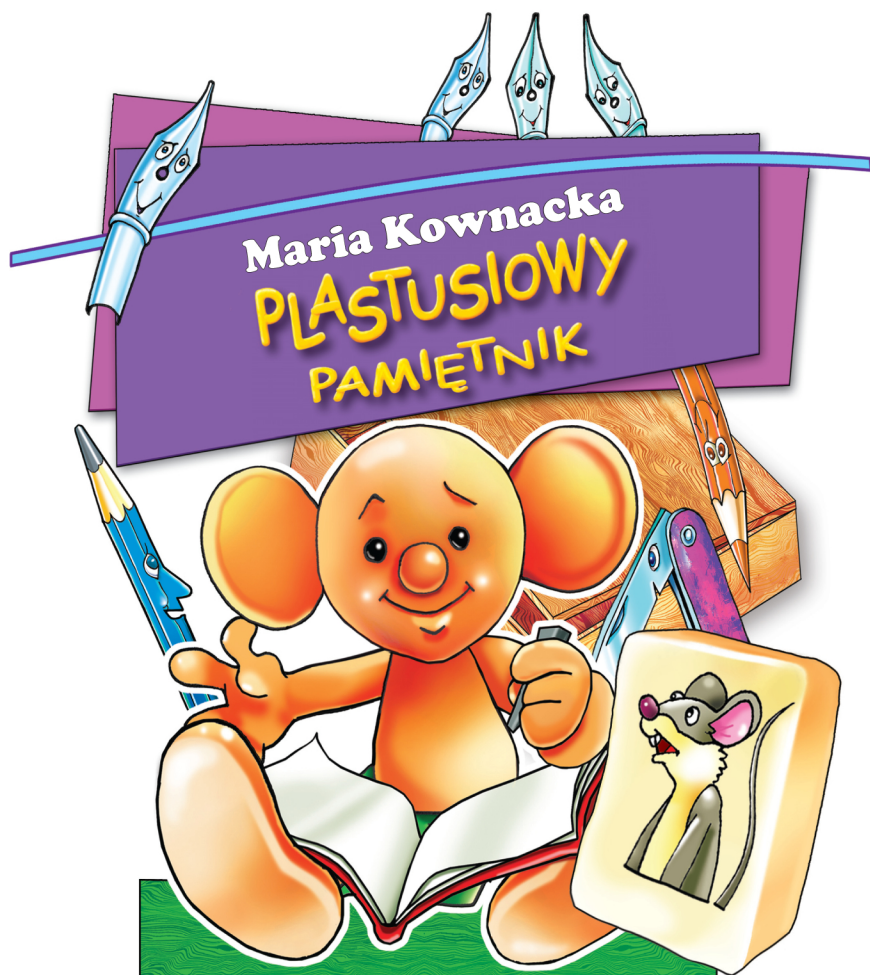
PLASTUSIOWY PAMIĘTNIK

**Maria
Kownacka**



S/EDM/OROG

PLASTUSIOWY PAMIĘTNIK



Ilustracje Artur Piątek

SIEDM/ORÓG

LEKTURA DLA KLASY I

© Copyright by Siedmioróg

ISBN 978-83-8279-214-0

Księgarnia wysyłkowa Wydawnictwa Siedmioróg
www.siedmiorog.pl

Wrocław 2021

Jak powstał „Plastusiowy pamiętnik”



Było to bardzo dawno temu. Wasze mamusie nosiły wówczas jeszcze krótkie sukienki, a czesały się w warkoczyki z kokardkami albo obcinały włosy „na poleczkę”.

Redaktorka „Płomyczka” umyśliła sobie wtedy, żebym koniecznie pisała opowiadanie o szkole, które ciągnęłoby się w pisemku przez cały rok, a bohaterem opowiadania miał być taki ludzik z drzewa czy też z gałganków.

A ja wcale nie miałam ochoty o tym pisać!

– To będzie bardzo nudne! – powiedziałam.

Ale jak redaktorka coś postanowi, to na to nie ma sposobu!...

Co tu począć?

Od czego jednak człowiek ma przyjaciół?!...

Miałam taką siedmioletnią przyjaciółkę, Krysię. Nie czesała się ani w warkoczyk z kokardkami, ani „na poleczkę”, tylko nosiła czuprynę, jak chłopak i palce miała zawsze pomalowane atramentem, bo właśnie przestała pisać ołówkiem i zaczynała gryzmo-lić pierwsze kulfony – piórem! A oprócz tego opowiadała i ozdabiała wspaniałymi rysunkami dziwne i piękne historie. Nieraz naradzałyśmy się z Krysią, o czym by tu ciekawym do „Płomyczka” napisać.

Myślę więc sobie: „Pójdę do Krysi, ona na pewno poradzi!”

Krysia wysłuchała mnie poważnie i mówi:





– Masz rację, jeżeli „on” będzie z drzewa albo z gałąnek, to do niczego! Wyjdzie nudziarstwo!... Ale czekaj, siądziemy na ławce, może się coś wymyśli. Więc usiedliśmy na ławce pod krzakiem jaśminu – miś Krysi, Krysia i ja. Popodpieraaliśmy głowy – miś łapką, a my – rękami... Myślimy... Myślimy...

I nic... Nikt z nas jakoś ani rusz – nic nie możemy wymyślić...

Ale Krysia mnie pociesza:

– Czekaj, nic się nie martw, to się samo znajdzie!

I rzeczywiście. W dwa dni potem do moich drzwi – buch!... buch!... buch!... ktoś gwałtownie zakołatał. Biegnę co tchu otworzyć – we drzwiach stoi Krysia.

Dlaczego nazywam się Plastuś

Jestem malutki ludzik z plasteliny. Dlatego na imię mi Plastuś. Mam śliczne mieszkanie: oddzielny drewniany pokój. Obok mnie, w drugim pokoju, mieszka **tłuściutka**, biała guma. Ta guma nazywa się „myszka”. A zaraz koło gumki mieszkają cztery błyszczące, **ostre** stalówki.

A z drugiej strony, w **dłuuugim** korytarzu, mieszka pióro, ołówki i scyzoryk. Z początku nie wiedziałem, jak się nasz dom nazywa. Teraz już wiem: piórniki. Naszą gospodynią jest mała Tosia.



Stalówka
to metalowe ostrze,
które mocowano
na końcu drewnianego
patyczka nazywanego
obsadką. Razem
stanowiły zestaw
do pisania.

Na lekcji rysunków siedziałem na ławce w rowku koło ołówka. Ołówek mi opowiedział, skąd się tu wziąłem.

To było tak: Na pierwszej lekcji, zaraz po wakacjach, było lepienie z plasteliny.

Pani rozdała dzieciom zieloną i czerwoną plastelinę i dzieci lepiły, co same chciały.

Bronka ulepiła gniazdo z jajeczkami.

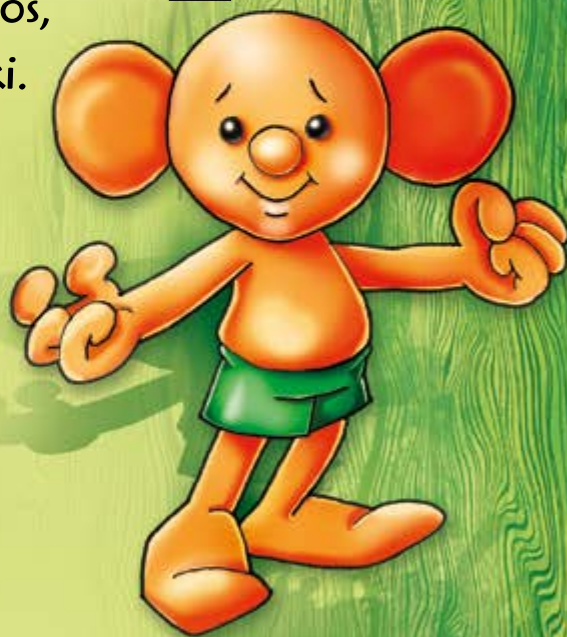
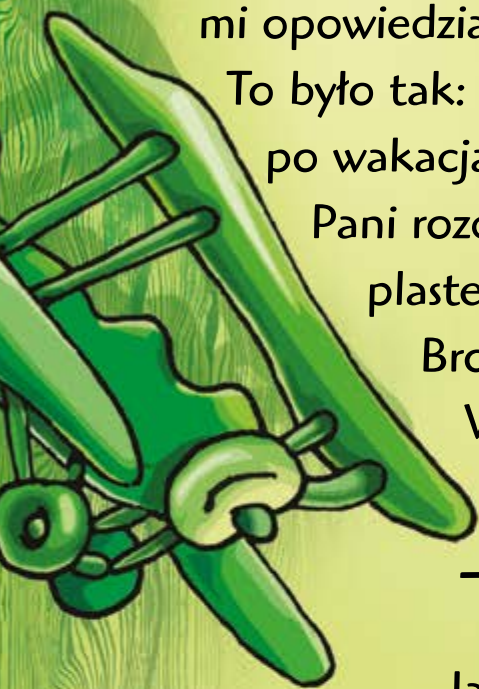
Wicusz ulepił grzybki, chłopcy spod okna ulepiли samoloty, a Tosia ulepiła mnie

— **takiego malutkiego ludzika.**

Ja mam duży, czerwony nos, odstające uszy i zielone majteczki. Wszyscy powiedzieli w klasie, że jestem śliczny. Tosia mi zrobiła ołówkiem oczy i zaraz zacząłem patrzeć na wszystkie strony.

A jak Tosia przylepiła mi uszy, to zaraz zacząłem słuchać, co się w klasie dzieje.

I teraz wszystko widzę i słyszę, i mieszkam sobie w Tosinym piórniku.





— Spis treści

<i>Jak powstał „Plastusiowy pamiętnik”</i>	<i>5</i>
<i>Dlaczego nazywam się Plastuś</i>	<i>9</i>
<i>O pamiętniku w czerwonym zeszyku</i>	<i>11</i>
<i>O kleksiku z kałamarza, co na nikogo nie zważa</i>	<i>13</i>
<i>Żadna beksa nie pomoże na kleksa</i>	<i>16</i>
<i>Wiele krzyku o wycieraczkę w piórniku</i>	<i>19</i>
<i>O Tosi, o Bronku i o mysim ogonku</i>	<i>22</i>
<i>O moim biednym nosie i o szkaradnej Zosi</i>	<i>24</i>
<i>O Zosi niszczycielce historia smutna wielce</i>	<i>27</i>
<i>O tym, jak to z porządkiem było, ale dobrze się skończyło</i>	<i>29</i>
<i>O farbach i o kłopotie wielkim, czy można pisać pędzelkiem?</i>	<i>31</i>
<i>O chińskiej awanturze, o pędzelku i o piórze</i>	<i>34</i>
<i>Pudełeczko, podnieś wieczko!</i>	<i>36</i>





<i>Historia niewesoła wcale, jak do klasy przyszły lale</i>	<i>38</i>
<i>O Klarci ze szmatki i o sukience w kwiatki</i>	<i>41</i>
<i>O tym, co zrobił Jacek, i o nosie jak placek</i>	<i>43</i>
<i>O wyprawie cudnej na wyspy bezludne</i>	<i>46</i>
<i>O kwiatach w szkole i o kaktusie, co kole</i>	<i>49</i>
<i>Historia cała o porządku i o strzałach</i>	<i>53</i>
<i>O tym, jak kreda wytrzeć tablicy nie da</i>	<i>56</i>
<i>Jak się ze mną poznali ci, co w książkach mieszkali</i>	<i>59</i>
<i>O tym, jak od Łodzi dostałem samochodzik</i>	<i>62</i>
<i>Kogo się pantofel boi i o tym, co Fikuś nabroił</i>	<i>66</i>
<i>Bawimy się w chowanki – same niespodzianki</i>	<i>69</i>
<i>O tym, jak każdy spieszy naszą panią ucieszyć</i>	<i>72</i>
<i>O wydmuszkach, o placku,</i>	
<i>o Mruczku, Fikusiu i nieznośnym Jacku</i>	<i>76</i>
<i>O dzielnych ratownikach z Tosinego piórnika</i>	<i>79</i>



<i>O Jacku-Bazgrocie, aucie z babcinego kapcia</i>	
<i>i o piecuchu kocie</i>	83
<i>Tosiu, teraz zapamiętasz, jak szanować elementarz?!</i>	86
<i>O sreberku, o złocie i o wesołej robocie</i>	90
<i>Dobra nowinka – w szkole choinka</i>	92
<i>O tym, jak mnie szkaradnie łobuz z choinki kradnie</i>	96
<i>O mojej smutnej doli u Witka w niewoli</i>	99
<i>O Witku, o zbytku, o oparzeniu i o Tosi ogłoszeniu</i>	102
<i>O tym, jak to się staje, że mnie Witek Tosi oddaje</i>	104
<i>Dużo radości i krzyku, że znowu jestem w piórniku</i>	106

